

Życie drożeje, a one ani drgną...

16 kwietnia 2011

PAP informuje, że Rzecznik Praw Dziecka zaapelował do premiera o podwyższenie progów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych.

Zasiłek rodzinny przysługuje, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę albo dochód osoby uczącej się nie przekracza 504 zł (w przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne, próg dochodowy wynosi 583 zł). Wysokość progów uprawniających do pomocy nie była zmieniana od wejścia w życie ustawy o świadczeniach rodzinnych w 2004 r. „Niewątpliwie w czasie blisko siedmiu lat, które dzielą od tej daty, warunki życia polskich rodzin uległy zmianie, rodziny osiągają większe dochody, ale koszty utrzymania też uległy zwiększeniu. Rodziny przekraczają kryterium dochodowe często o niewielkie kwoty, co zamyka im drogę do pomocy ze strony państwa” – napisał Marek Michałak w liście do premiera.

Rzecznik podkreślił, że prawo do świadczeń rodzinnych mają obecnie tylko osoby skrajnie ubogie, podczas gdy przeciętne polskie rodziny pozostają bez wsparcia. Z badań, które zlecił w 2009 r., wynika, tylko co ósma rodzina osiągnęła dochód, który stanowiłby podstawę do ubiegania się o świadczenia z pomocy społecznej. Michałak zwraca uwagę, że utrzymywanie kryterium dochodowego na tym samym poziomie powoduje zmniejszanie się kręgu uprawnionych i obniżanie standardu świadczonej pomocy. „Tylko w latach 2006-2008 liczba uprawnionych dzieci zmniejszyła się o 827 tys., a od początku ich wprowadzenia – niemal o 3 mln” – napisał.

Urzędnik przypomina także, że brak praw do zasiłku rodzinnego oznacza jednocześnie utratę prawa do związanych z nim dodatków m.in. z tytułu samotnego wychowywania dziecka, z tytułu

rozpoczęcia roku szkolnego czy z tytułu rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego.

„Wyrażam nadzieję, że budżet na 2012 r., nad którym obecnie pracuje Rada Ministrów, będzie przewidywał wydatki na „odblokowanie” systemu świadczeń rodzinnych, gdyż jest to sprawa priorytetowa dla polskich rodzin” – dodał rzecznik, który ma wsparcie minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak, która wielokrotnie mówiła o potrzebie podwyższenia progów i zapewniała o staraniach o środki na ten cel.

Źródło: [Obywatel](#)